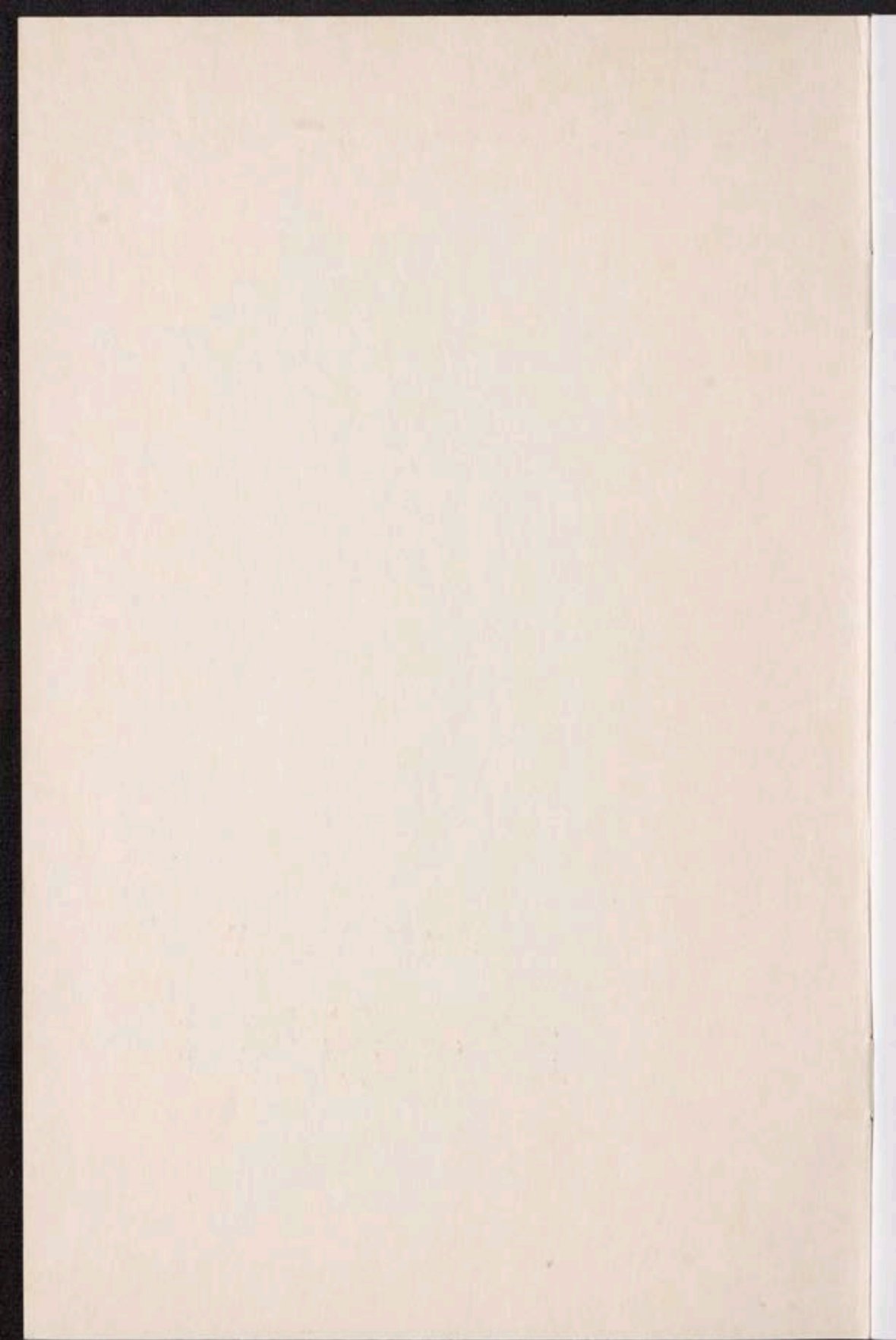


# **TEATR WIELKI W ŁODZI**

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi

**Charles Gounod**

# **FAUST**



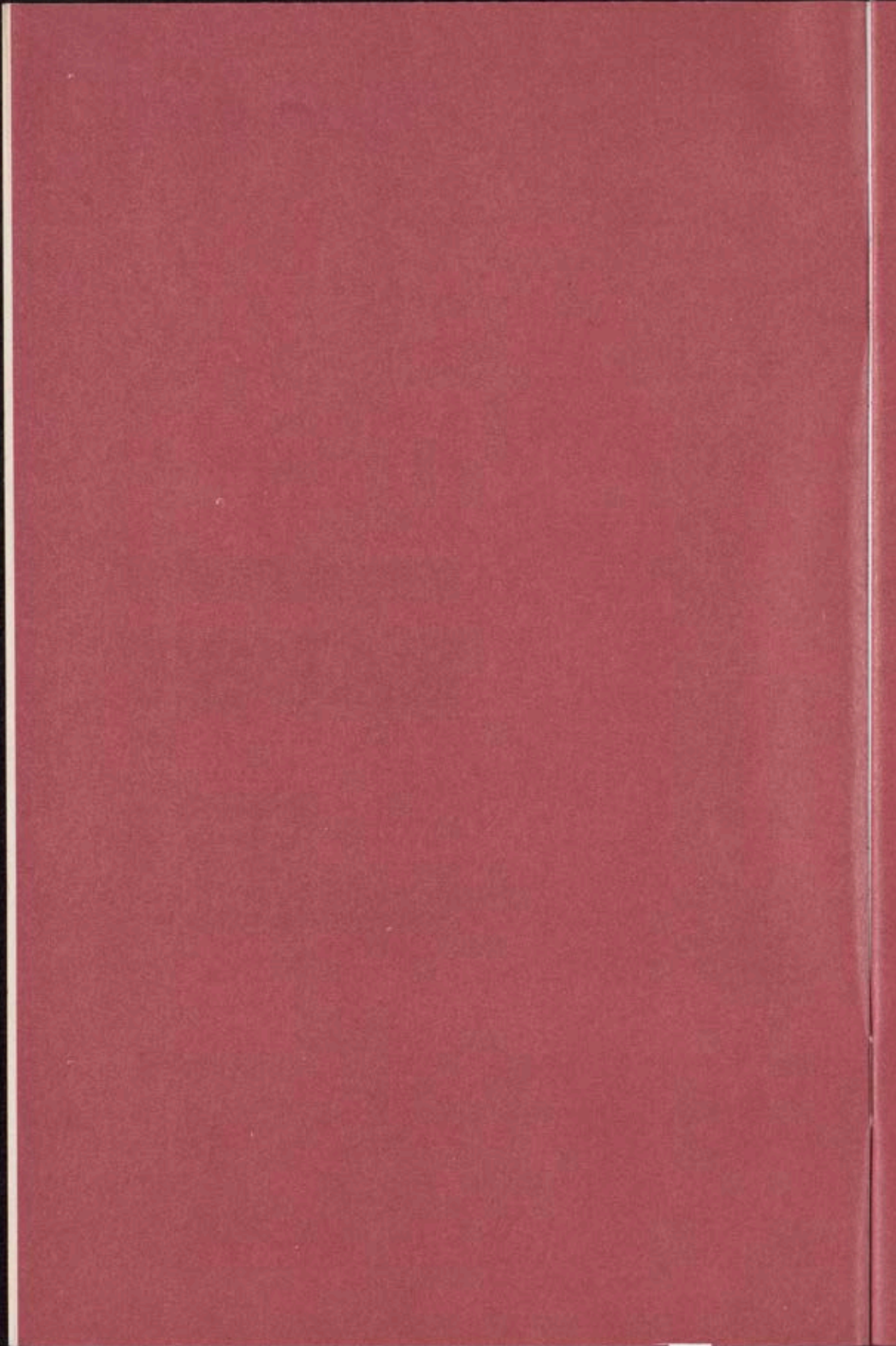
Dyrektor naczelny i artystyczny  
ANTONI WICHEREK

**Charles Gounod**

---

# **FAUST**

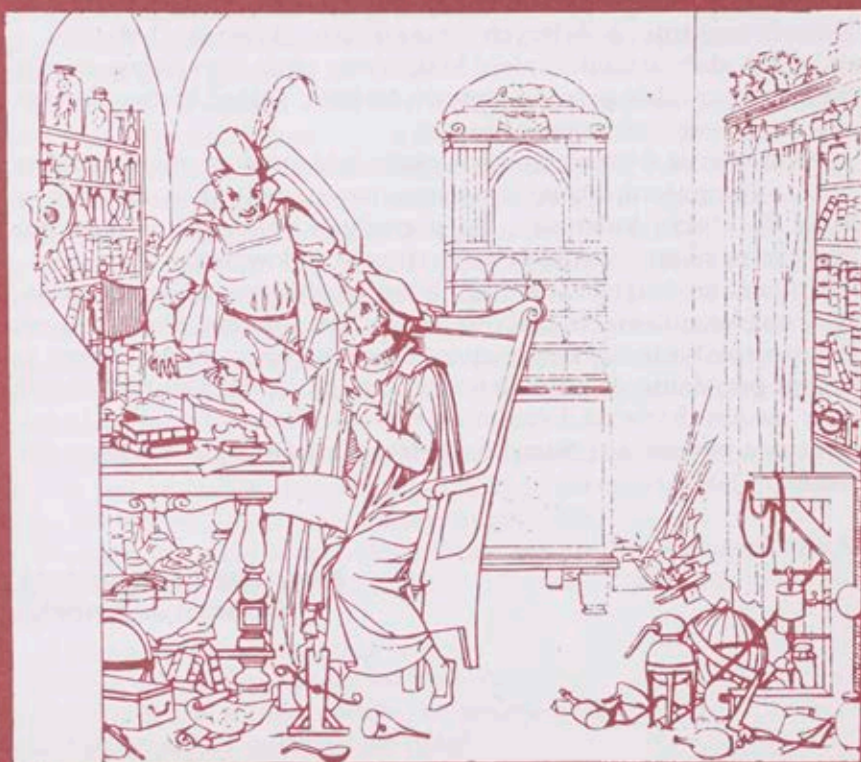
opera w 5 aktach  
libretto: Jules Barbier  
i Michel Carré  
według Johanna Wolfganga Goethego  
przekład: Joanna Kulmowa





## MEFISTOFELES

*Ja jestem duchem, który wciąż przeczy!  
I słusznie; bo wszystko, co tutaj powstaje,  
Warte jest tylko, by ulec zagładzie.  
I byłoby lepiej, gdyby nic nie powstało.  
Bo wszystko, co grzechem nazwane zostało,  
Zniszczeniem, krótko - jako zło przeklęte,  
Jest moim właściwym elementem.*





## FAUST

*A gdybym do chwili rzekł:  
Trwaj nadal! Jesteś piękna!  
Możesz mnie zaraz spętać.  
I wtedy zginę chętnie.  
Niech dzwon żałobny  
Zabrzmi wówczas,  
A tyś od służby wolny też,  
Niech zegar stanie i wskazówka.  
Niech czasu mego przyjdzie kres.*

## „FAUST” NA OPEROWEJ SCENIE

„Faust w muzyce” to temat, któremu z pewnością poświęcić by można parotomowe studium, tak wiele bowiem dzieł muzycznych, podobnie zresztą jak literackich i malarskich, narosło wokół legendy o doktorze Fauście. Na tym więc miejscu ograniczymy się jedynie do dzieł tworzonych dla sceny teatralnej, a zwłaszcza – operowej.

Pierwszym kompozytorem, który odważył się wyposażyć tragedię Goethego w oprawę muzyczną, był polski muzyk-amator, namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego, książę Antoni Henryk Radziwiłł (1775-1833). Skomponował on w latach 1810-1831 potężną, liczącą 25 części partyturę, wydaną drukiem w roku 1835. Dzieło to, wykonywane początkowo we fragmentach, w całości zaś w tymże roku w Berlinie, cieszyło się odtąd dużym powodzeniem, także za granicą. Nie była to jednak jeszcze opera w pełnym tego słowa znaczeniu, ale raczej umuzyczniona wersja sztuki teatralnej.

Wcześniej zainteresowali się „Faustem” wielcy twórcy romantyzmu: już w roku 1829 osiem scen muzycznych podług tragedii Goethego napisał Hector Berlioz, naówczas dwudziestopięcioletni młodzieniec, jeszcze w czasie studiów muzycznych. Później, w trakcie podróży koncertowej poprzez Pragę czeską i Wiedeń, począł on kontynuować pracę nad „Faustem”; w Budapeszcie prawdopodobnie powstał efektowny „Marsz węgierski” osnuty na temacie autentycznej pieśni żołnierzy rewolucyjnej armii Rakoczego, a po powrocie do Francji, w październiku 1846 roku ukończył Berlioz całość dzieła, nadając mu – rzecz ciekawa – postać nie opery, lecz kantaty dramatycznej przeznaczonej do wykonania estradowego. Oczekiwał wielkiego triumfu. Niestety spotkał go zawód. Pierwsze wykonanie „Potępienia Fausta” w Paryskiej Operze Komicznej odbyło się przy widowni zapełnionej zaledwie do połowy. Następnego wieczoru również sala świeciła pustkami.



Dopiero w kilka lat po śmierci Berlioza (zmarłego w 1869 roku) „Potępienie Fausta” odnosić zaczyna jeden sukces za drugim. Czy stało się tak dlatego, że romantyczny duch dzieła Berlioza odpowiadał specjalnie nastrojom i tęsknotom pokolenia urodzonego po roku 1830, czy dlatego, że temat faustowski spopularyzowany ogromnie przez powstałą w międzyczasie operę Gounoda, stał się bliski ówczesnej publiczności, czy też zaważył tu szczęśliwy pomysł ubrania Berliozowskiej kantaty w formę sceniczną wbrew pierwotnym intencjom jej twórcy – dość, że fala powodzenia wyniosła nagle „Potępienie Fausta” wysoko, dając mu wyraźną przewagę nad innymi scenicznymi dziełami Berlioza, jak „Benvenuto Cellini”, „Trojanie” czy też „Beatrycze i Benedykt”. Szczególnie wspaniałe triumfy odnosiło „Potępienie Fausta” wystawione jako opera w roku 1902 na scenie teatru w Monte Carlo z udziałem najśłynniejszych ówczesnych artystów – wielkiej Nellie Melby i polskiego tenora Jana Reszke.

Wspomnijmy tu jeszcze mimochodem, że w latach 1844-1853 Robert Schumann napisał monumentalne oratorium „Sceny z Fausta”. Franciszek Liszt zaś skomponował w latach 1854-1857 symfonię „Faust”, której trzy części są muzyczną charakterystyką trojga bohaterów dramatu: Fausta, Małgorzaty i Mefiſta, zaś popularny w swoim czasie francuski kompozytor Adolphe Adam, autor słynnej „Giselle” napisał w 1832 roku balet na tle „Fausta”, wystawiony z powodzeniem w Londynie.

Pierwszym natomiast autentycznie operowym utworem opartym na „Fauście” Goethego była włoska opera francuskiej kompozytorki Angélique Louise Bertin (1805-1877) „Fausto”, wystawiona, zresztą bez powodzenia, w Paryżu, w roku 1831.

Krótko po niej powstały dwie dalsze opery: w roku 1834 belgijskiego kompozytora Augusta Peellaerta (1793-1876), a w roku 1837 Włocha Luigi Gordigianiego (1806-1860). Kilkanaście lat później niemiecko-angielski kompozytor Wilhelm Meyer-Lutz (1822-1903) napisał operę „Faust i Małgorzata”.

Jedynym operowym „Faustem”, którego libretto oparte zostało dosłownie na nie zmienionym (lecz skróconym) tekście dramatu Goethego, była wystawiona w Monachium w 1887 roku opera Heinricha Zöllnera (1854-1941), która jednak nie odniosła większego sukcesu (wznowiono ją tylko czterokrotnie w Niemczech, ostatnio w 1929 roku). Na początku naszego stulecia kompozytor niemiecki

Alfred Brüggemann (1873-1844) napisał trylogię faustowską złożoną z trzech oper: „Doktor Faust”, „Małgorzata” oraz „Faust i Helena”. Z trylogii tej (libretto napisał sam kompozytor) deski sceniczne ujrzała jedynie „Małgorzata”, którą wystawiono jeden raz w mediolańskiej La Scali w roku 1910. Nieco większe powodzenie miała opera głośnego w swoim czasie włosko-niemieckiego pianisty – wirtuoza Ferruccio Busoniego (1866-1924) „Doktor Faust”, jego ostatnie, nb. najlepsze sceniczne dzieło, którego zresztą nie zdążył ukończyć. Operę dokończoną przez Filipa Jarnacha, wystawiono w Dreźnie w 1925 roku i wznowiono jeszcze wkrótce potem na kilku scenach niemieckich.

W bliższych już czasach powstała opera „Faust i Helena” (1940) francuskiego kompozytora Marc-André Souchaya (ur. 1906). Ten sam temat podjął niedługo potem w formie opery radiowej pt. „Helena i Faust” (1949) znany twórca nowej muzyki André Jolivet. Całkiem zaś niedawno, bo w listopadzie 1992 roku, w teatrze operowym w Bazylei miała miejsce prapremiera 3-aktowej opery pt. „Faust – un travestimento” włoskiego kompozytora Lukii Lombardiego.

Ze wszystkich jednak dzieł operowych wysnutych z „Fausta” Goethego największą sławę (oczywiście, jeśli pominiemy tu operę Gounoda) zyskał sobie znany już dobrze także łódzkiej publiczności „Mefistofeles” Arriga Boito, którego premiera w mediolańskiej Scali w dniu 5 marca 1868 roku stała się swojego rodzaju sensacją, wywołując tak gwałtowne demonstracje i starcia zwolenników oraz przeciwników kompozytora, że potrzeba było aż interwencji policji dla przywrócenia spokoju w teatrze. Opera ta, w której jednoczą się po trosze wpływy Verdiego i Ryszarda Wagnera, ustępuje z pewnością pod względem melodyjnego uroku „Faustowi” Gounoda, stanowi za to znacznie wierniejsze odbicie dzieła Goethego.

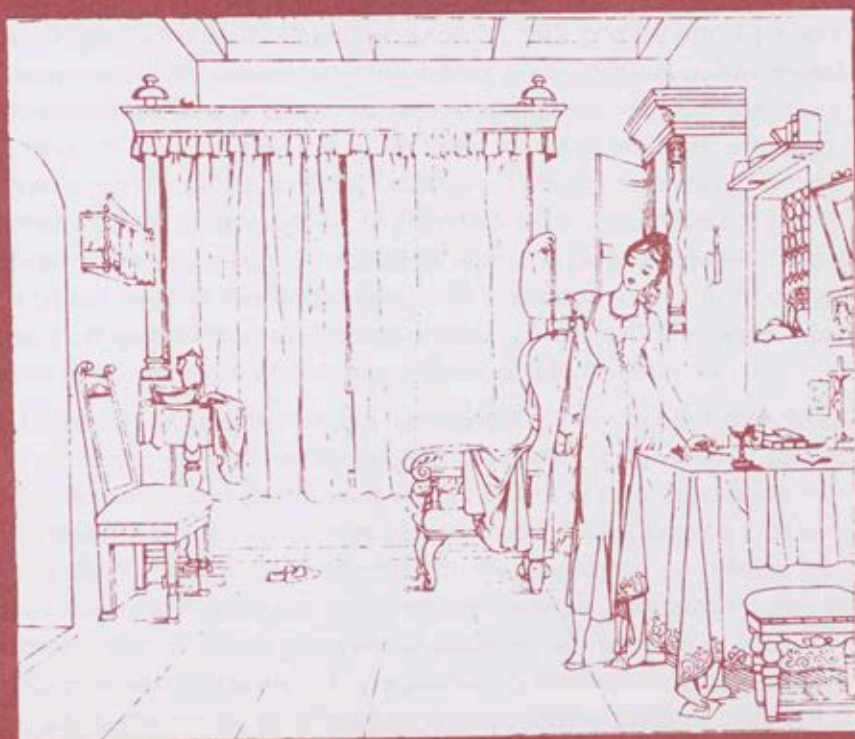
Libreciści Gounoda bowiem ograniczyli się w swej pracy jedynie do pierwszej części Goethowskiego „Fausta”, wyłączając z niej w dodatku cały szereg istotnych elementów, tak że w rezultacie treścią opery stał się niemal wyłącznie wątek miłości Fausta i Małgorzaty. Boito natomiast zbudował libretto swej opery na całości tragedii Goethego, starając się w miarę możliwości zachować charakterystyczny dla niej pierwiastek filozoficzno-mistyczny. Na pierwszy plan wysunęła się u Boita postać Mefistofelesa, który nie jest tu, jak u Gounoda, podrzędnym wysłannikiem piekieł, diabłem z



podarń ludowych, lecz raczej samym Lucyferem, księciem ciemności, władcą wszelkiego zła, który potęgą swą przeciwstawia się nawet Bogu. Odpowiednio do tak pomyślanej treści dzieła, również i pod względem muzycznym partia Mefistofelesa jest w operze Boita potraktowana poważniej i znacznie szerzej rozbudowana niż u Gounoda. Daje też ona wspaniałe pole do popisu znakomitym śpiewakom, wśród których najświetniejsze bodaj kreacje stworzyli w tej partii – wielki Teodor Szallapin oraz polski bas Adam Didur.

*Józef Kański*





**MAŁGORZATA**

*Gdybyż kolczyki choć były moje!  
Całkiem inaczej się zaraz wygląda.  
Lecz w czym, wam dziewczęta, urok pomoże?  
Wszystko to, owszem, piękne i dobre,  
Dostrzega się wprawdzie wasz wdzięk młodości,  
Lecz chwali się was na poły z litości.  
Złota wciąż chce,  
Do złota lgnie  
Świat cały. Ach, my biedne, bez miłości.*



## CHARLES GOUNOD I JEGO „FAUST”

Doktor Johann Faust i jego, w pewnym sensie, polski odpowiednik – Pan Twardowski, to postacie historyczne. Jak to zwykle bywa, z chwilą gdy pewne nazwisko otoczone zostaje nimbem legendy, z biegiem czasu przypisuje mu się coraz więcej sprawek, i to bynajmniej nie bagatelnych. Wystarczy przypomnieć skok Janosika przez Dunajec czy podróż Twardowskiego na księżyc. A Faustowi przypisała legenda dość radykalną kurację odmładzającą. Legenda pozostałaby tylko legendą, gdyby nie fakt, że posłużyła ona za temat do powstania największego i najgłębszego dzieła najwybitniejszego niemieckiego poety, Johanna Wolfganga Goethego. To pisane przez wiele lat życia dzieło zdołało zainspirować wielu twórców muzycznych.

Największą sławę zdobyła opera „Faust” Gounoda, wystawiona w paryskim Teatrze Lirycznym w marcu 1859, a w dziesięć lat później, po zastąpieniu przez kompozytora mówionych dialogów recytatywami – w paryskiej Wielkiej Operze.

Charles Gounod po ukończeniu Konserwatorium Paryskiego i zdobyciu w 1839 roku Grand Prix – stypendium na pobyt w Rzymie, przejął się muzyką kościelną do tego stopnia, że zamierzał przyjąć kapłańskie święcenia. Kryzys religijny, który wtedy przeżywał, nie był zresztą jedynym. Twórca „Carmen”, młody Bizet, spotkawszy Gounoda, pisał w liście do przyjaciół: „Gounod zupełnie zwariował”. Na szczęście przyszły twórca „Fausta” zdołał odzyskać równowagę umysłu. We Francji studiując teologię i, tym razem, grozi mu... wstąpienie do klasztoru. Znalazła się jednak kobieta, która potrafiła mu to wyperswadować. Skończyło się więc tylko na skomponowaniu przez Gounoda wielu utworów muzyki religijnej, które, chociaż cieszyły się nawet znacznym

powodzeniem, nie ostały się wobec sądu historii. Stopniowo skłania się Gounod ku formie operowej i na tym dopiero polu talent jego znajduje pełne ujście. Już pierwsza z jego oper, skomponowana w 1851 roku „Safo”, zwraca uwagę na młodego kompozytora. Dużym powodzeniem cieszy się również opera komiczna „Lekarz mimo woli”. Jednakże dopiero wystawiony w 1859 roku „Faust” staje się największym twórczym osiągnięciem Gounoda.

Po triumfach „Fausta” następuje seria dzieł, które, jak „Filemon i Baucis”, „Colombe”, „Dwie królowe Francji”, „Cinq-Mars” nie zdobyły powodzenia i dzisiaj nikt już o nich nie pamięta. Smutna treść niewątpliwie wartościowej opery „Mireille”, wystawionej w roku 1864, nie przypadła do gustu paryskiej publiczności, rozbawionej w latach Drugiego Cesarstwa. Gounod nie dał za wygraną, przekomponował częściowo swą operę, zmienił zakończenie na pogodne i dodał primadonnie popisową arię. Zabiegi te tylko częściowo zapewniły dziełu powodzenie. Zapomniano też już niemal zupełnie o operze „Królowa Saba” czy „Polyeucte”. Utrzymuje się natomiast w repertuarze kilka pieśni Gounoda, a przede wszystkim na preludium Bacha oparta „Ave Maria”.

Niedoszły duchowny i zakonnik, nie prowadził spokojnego życia. Potrafił np. dla Angielki Weldon opuścić Paryż i porzucić rodzinę na bez mała cztery lata, ażeby pewnego dnia – jak gdyby nigdy nic – zapukać do drzwi swego paryskiego mieszkania.

Pod koniec życia powrócił do twórczości typu oratoryjno-kantatowego, a także do pracy dyrygenckiej i pedagogicznej. Cieszył się powszechnym uznaniem i dożywał ostatnich lat w pełni sławy i powodzenia. Umarł 17 października 1893 roku.

Słuchacze niemieccy, dla których „Faust” Goethego był w pewnym sensie narodową świętością, odnieśli się do opery francuskiego kompozytora niechętnie, uważając – w pewnej mierze zresztą słusznie – że jej libretto, wykrojone z tragedii Goethego przez Julesa Barbiera i Michela Carré było profanacją. Ryszard Wagner nazywał nawet złośliwie tę operę „parodią Goethego z muzyką Gounoda”. Nie



przeszkodziło to faktowi, że i w Niemczech „Faust” Gounoda zdobył powodzenie, wystawiano go jednak demonstracyjnie pod tytułem „Margarethe” (Małgorzata), pragnąc przez to podkreślić, że z nabrzmiałego filozoficzną treścią arcydzieła Goethego ostał się w ujęciu francuskim tylko wątek fabularny: uwiedzenie Małgorzaty przez odmłodzonego Fausta i jej pognębienie.

Gounod nie byłby kompozytorem zasługującym w pełnej mierze na miano „francuskiego”, gdyby nawet i w swym „Fauście”, pomysłanym jako opera jak najbardziej poważna, zrezygnował z właściwych całej muzyce francuskiej lekkości, finezji, bez zbytniego zagłębiania się w poważniejszą problematykę. Podobnie jak arcydzieło Bizeta, nieporównana „Carmen”, chociaż kończy się zamordowaniem tytułowej bohaterki, tak i bynajmniej nie sielankowy w treści „Faust” Gounoda, zawierają w pewnym stopniu znamiona tego, co operowa twórczość francuska dała najlepszego – znamiona opery komicznej.

Ale nie jest to jedyna francuska cecha tej opery. Drugą, nie mniej typową, jest jej melodyjność – chociaż, po premierze, krytycy nie wahali się zarzucić Gounodowi „braku pomysłów melodycznych”. Gounod zupełnie świadomie pragnął stworzyć nowy podówczas typ opery, rezygnujący, mimo powagi tematu, z wszelkiego patosu, typ, który próbowano nazwać operą „półcharakterystyczną”. A przy tym i tutaj nie zamierzał odstąpić od kanonu obowiązującego niejako od stuleci w muzyce francuskiej, pragnącej – jak to podkreślił Ravel – być przede wszystkim rozrywką, sprawiać przyjemność zarówno kompozytorowi, wykonawcom, jak i słuchaczom.

Gounod podobno rozporządzał sam niezłym głosem tenorowym, interpretując w gronie bliskich przyjaciół swe pieśni i arie z nieporównaną ekspresją. Znał się też jak mało kto na śpiewie, tak że realizacja partii w jego operach, chociaż stawia wykonawców w obliczu ambitnych zadań, jest dla nich prawdziwą artystyczną uczcą. Jeszcze jedna niewątpliwa zaleta partytury „Fausta” Gounoda to świetna instrumentacja. Bo Gounod był nie lada mistrzem w swoim fachu, celując zarówno w muzyce scenicznej, jak i w wielu

innych gatunkach, a swego „Fausta” skomponował już po wielu złych i dobrych doświadczeniach.

Można by zarzucić „Faustowi” Gounoda, jak zresztą i całej twórczości operowej tego kompozytora, brak głębszego nerwu dramatycznego. Gounod był niewątpliwie przede wszystkim lirykiem, a lirycy nie zawsze, a raczej prawie nigdy nie celują w dziełach dramatycznych. Ale właśnie inwencja melodyczna krystalizująca się w zamkniętych formach muzycznych, pewna – w dobrym sensie – popisowość arii tej opery, stanowią jej główny wdzięk i są zapewne źródłem sukcesów, jakie dzieło to wciąż jeszcze, po stu latach swego istnienia, odnosi na scenach operowych wszystkich teatrów świata.

**Henryk Swolkień**





#### FAUST

*Ach, że też nigdy niewinność i prostota,  
Ni siebie, ni zalet swych nie poznaje.  
Że darem najwyższym skromność, pokora,  
Które natura tak szczerze rozdaje -*

#### MAŁGORZATA

*Gdy pan choć przez chwilę pomyśli o mnie,  
Mnie czasu starczy, by o panu wspomnieć.*



## STRESZCZENIE LIBRETTA

### AKT I

Stary mędrzec doktor Faust siedzi nocą samotny w swej pracowni zatopiony w posepnych rozmyślaniach. Ogarnął już całą dostępną człowiekowi jego epoki wiedzę, a teraz dostrzega jej nicłość, zdaje sobie sprawę z daremności swych badań, bezużyteczności wysiłków. Nie oczekując już niczego od życia, Faust postanawia przekroczyć próg śmierci i sięga po truciznę. Zza okna dobiega go śpiew, sławiący piękno budzącej się natury w świtający właśnie dzień wielkanocny. Samobójcze myśli odstępują starca, lecz ogarnia go żal za utraconą młodością, za nieznanymi radościami i rozkoszami. W chwili ostatecznej rozpacz Faust wzywa szatana. Zjawia się wysłannik piekielny – Mefistofeles. Ofiarowuje Faustowi bogactwo, sławę i potęgę. Faust jednak pragnie tylko – młodości. Szatan przy staje, lecz w zamian żąda duszy Fausta po jego śmierci. Gdy mędrzec waha się, Mefisto ukazuje mu wizję pięknej Małgorzaty. Faust, oczarowany, zgadza się na warunki Mefista i podpisuje podsunęty cyrograf.

### AKT II

W karczmie toczy się zabawa ludowa. Żołnierze mają wkrótce wyruszyć na wojnę. Jeden z nich, Walenty, martwi się, iż musi pozostawić swą siostrę, Małgorzatę, bez opieki. Jego przyjaciel, student Siebel, obiecuje czuwać nad Małgorzatą. Nadchodzi Faust, teraz już piękny młodzieniec. Towarzyszący mu Mefisto wprasza się do wesołego grona, intonując na wpół wesołą, na wpół szyderczą *Pieśń o złotym cielcu*. Zabawia zebranych wróżbami, a potem, uważając, że wino, które pija, jest marnego gatunku, zamienia je w szlachetne. Walenty domyśla się, kim jest nieznajomy, i gdy Mefisto wznosi ironiczny toast na cześć Małgorzaty, rzuca się na niego, ale broni wypada mu z ręki. Przed znakiem krzyża szatan ustępuje. Wśród zebranych ukazuje się Małgorzata. Faust zbliża się do niej, ofiarowując swoje towarzystwo, dziewczyna jednak odtrąca zalotniego nieznajomego. Zabawa trwa dalej.

### AKT III

W ogrodzie przed domem Małgorzaty zjawia się zakochany w niej Siebel, by złożyć na progu kwiaty. Te jednak natychmiast wędzną pod wpływem tajemnej siły. Świeżość przywraca im dopiero skroplenie wodą święconą. Nadchodzi Faust i Mefisto. Szatan oddala się drwiąc z bukietu Siebela. Faust pozostaje, oczarowany spokojem i urokiem niewinności, jakim tchnie otoczenie domku Małgorzaty. Powraca Mefistofeles ze szkatułką pełną wspaniałych klejnotów. Ma to być prezent Fausta dla Małgorzaty. Obaj oddalają się. Nadchodzi Małgorzata śpiewając starą *Pieśń o królu z Thule*, myśli jej są jednak zajęte młodzieńcem, który próbował zbliżyć się do niej podczas zabawy. Znajduje bukiet Siebela, a następnie szkatułkę z klejnotami. Z radością przystraja się kosztownościami, nie przeczuwając, jakie pokusy kryje w sobie ten skarb. Gdy teraz zjawia się Faust z

nleodłącznym Mefistem, słodkie słowa bez trudu znajdują drogę do serca dziewczyny. Mefisto dotrzymuje towarzystwa jej sąsiadce, Marcie, nikt więc nie przeszkadza młodym. Szatan rzuca czar na kwiaty, aby rozkwitły i wonią swą upoili ich zmysły. Z wolna zapada noc. Małgorzata żegna Fausta – do jutra. Mefisto jednak zna tajemnicę serca dziewczyny, każe Faustowi pozostać w pobliżu. Już wkrótce stęskniona Małgorzata wzywa ukochanego.

## AKT IV

Odsłona 1. Faust rychło opuścił Małgorzatę. Dziewczyna szuka ukojenia w modlitwie, lecz i w kościele pojawia się przy niej Mefisto. Wypomina jej utraconą niewinność i budzi wyrzuty sumienia. Małgorzata próbuje złączyć swój głos ze śpiewem wiernych w kościele, lecz gdy Mefisto znów brutalnie przerywa jej modlitwę, pada zemdlna.

Odsłona 2. Żołnierze powracają z wojny. Z ostrożnych, pełnych wahania słów Siebła Walenty dowiaduje się smutnej prawdy o siostrze. Zjawienie się Fausta, który nie mógł oprzeć się chęci ujżenia raz jeszcze Małgorzaty, i szydercza serenada, którą śpiewa towarzyszący Faustowi Mefisto, dopowiadają Walentemu resztę. Walenty wzywa uwodziciela siostry do walki. Faust, wspomagany przez szatana rani Walentego śmiertelnie. Walenty umiera, przeklinając swą występłą siostrę.

## AKT V

Odsłona 1. Na odludnym uroczysku błądzą dusze potępione. Jest to tajemnicza i niesamowita Noc Walpurgi.\* Mefistofeles przywiódł tu Fausta, by wygnać z jego serca pamięć o Małgorzacie. Na znak szatana przed oczami Fausta pojawia się rozżarzony korowód najpiękniejszych kobiet świata, lecz Faust powraca wciąż myślą do swej jedynej miłości. Ukazuje się smutne widmo Małgorzaty.

Odsłona 2. Na pół obłąkana z rozpacz Małgorzata, oskarżona o dziecłobójstwo, wtrącona została do więzienia. Mefisto wprowadza Fausta do jej celi. Głos kochanka na chwilę przywraca Małgorzacie przytomność, gdy jednak Faust namawia ją do wspólnej ucieczki, nieszczęśliwa zdaje się już go nie słyszeć. Mefisto nagli do pośpiechu. Małgorzata odrzuciła pomoc złego ducha, odrzuciła również Fausta i z modlitwą na ustach umiera.

\* Noc Walpurgi, nm. Walpurgisnacht, w tradycji niemieckiej sabat czarownic odbywający się na górze Brocken w górach Harzu w noc z 30 IV na 1 V. Nazwa od św. Walpurgi, angielskiej zakonnicy misyjnej, która pomagała św. Bonifacemu w nawróceniu Niemiec na chrześcijaństwo. Święto jej skojarzyło się z wcześniejszą, pogańską tradycją dotyczącą tego dnia, według której stanowił dla mężczyzn początek okresu pracy na roli, wobec czego czarownice w przeddzień ustalały z Szatanem sezonowy plan działania, po czym oddawały się tańcom, hulankom i rozpuście.





FAUST,  
MEFISTOFELES,  
OGNIK

*Uhu! Uhu! Słuchać w puszczy,  
Czajka, sójka oraz puszczyk,  
Wszystkie wciąż czuwają razem?  
To jaszczurów w krzakach ruchy?  
Długie nogi, grube brzuchy?  
Kłób korzeni niby żmije  
Pośród skał i traw się wije,  
Wyciągają dziwne pęta,  
By nas straszyć, by nas spętać;  
Nawet z żywych, jędrnych słoí  
Wyciągają niby polip  
Macki za wędrowcem.*



## REALIZATORZY

ALEKSANDER TRACZ  
kierownictwo muzyczne

WALDEMAR ZAWODZIŃSKI  
reżyseria i scenografia

JANINA NIESOBSKA  
choreografia

MAREK JASZCZAK  
kierownictwo chóru

KRZYSZTOF SENDKE  
konsultant światel

---

współpraca muzyczna

- Marek Jaszczaek  
Kazimierz Kryza

asystenci reżysera

- Maria Szczucka  
Waldemar Drozd  
Waldemar Stariczuk

asystenci scenografa

- Bożena Smolec-Błaszczuk  
Ewa Woskowska  
Wanda Zalas

asystent choreografa

- Anna Gawel  
Dobrosława Gutek

---

planiści korepetytorzy  
solistów

- Elżbieta Zwierzchowska  
Maria Czerkawska  
Nadjeżdza Pawlak  
Ewa Szpakowska  
Katarzyna Widera

dyrygenci chóru

- Elżbieta Kwiecień  
Marek Jaszczaek

akompaniator chóru

- Marek Chudobirski

pedagodzy korepetytorzy  
baletu

- Rustam Kuprijew  
Władimir Wycięgżanin

akompaniator baletu

- Alina Włodarska

koordynator pracy baletu

- Jolanta Wichlińska

---

inspicjent

- Urszula Rybicka  
Andrzej Koperwas

---

przerwa po drugim i trzecim akcie

## OBSADA

|                         |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
|-------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Faust                   | - KRZYSZTOF BEDNAREK<br>IRENEUSZ JAKUBOWSKI<br>DARIUSZ STACHURA                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| Małgorzata              | - MONIKA CICHOCKA<br>DOROTA JANCZAK<br>KATARZYNA NOWAK<br>ROMA OWSIŃSKA                                                                                                                                                                                                                                                              |
| Mefistofeles            | - BOGDAN KUROWSKI<br>ANDRZEJ MALINOWSKI<br>WŁODZIMIERZ ZALEWSKI                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| Walenty                 | - ZENON KOWALSKI<br>ZBIGNIEW MACIAS<br>RAFAŁ SONGAN<br>ANDRZEJ SZKURGAN                                                                                                                                                                                                                                                              |
| Siebel                  | - URSZULA KRYGER<br>ALICJA PANEK<br>ELŻBIETA WALASZCZYK<br>GRZEGORZ STAŚKIEWICZ<br>(Akademia Muzyczna w Łodzi)                                                                                                                                                                                                                       |
| Marta                   | - JOLANTA BIBEL<br>ALICJA PAWLAK<br>JOLANTA ZIELIŃSKA                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| Wagner                  | - LEONARD KATARZYŃSKI<br>PIOTR MICIŃSKI                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
| partie solowe<br>baletu | - BEATA BROŻEK, AIDA ICHSANOWA,<br>ANNA KRZYŚKÓW, MAŁGORZATA MARCINKOWSKA,<br>MONIKA SZYMURSKA, LUIZA ŻYMEŁKA,<br>JAROSŁAW BIERNACKI, CZESŁAW BILSKI,<br>PIOTR CHOJNACKI, VADIM DIK,<br>TOMASZ JAGODZIŃSKI, JAROSŁAW BRZYSKI,<br>JERZY GĘSIKOWSKI, ARKADIUSZ GOŁYGOWSKI,<br>TADEUSZ KOPEĆ, HENRYK OLSZEWSKI,<br>KRZYSZTOF PABJAŃCZYK |

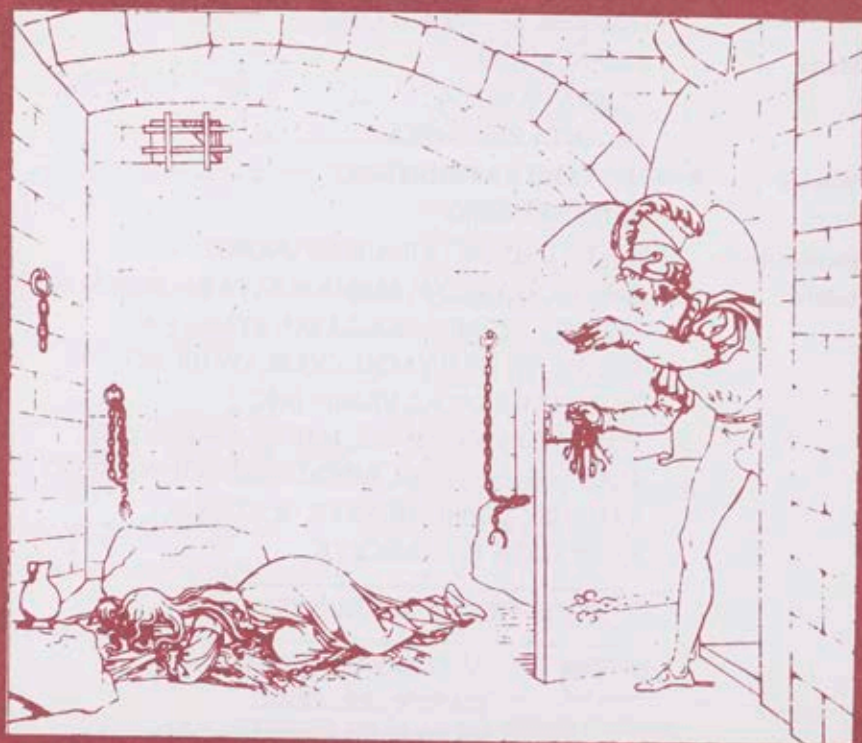
---

### CHÓR • BALET • ORKIESTRA

---

|          |                                                         |
|----------|---------------------------------------------------------|
| dyrygent | - ALEKSANDER TRACZ<br>MAREK JASZCZAK<br>KAZIMIERZ KRYZA |
|----------|---------------------------------------------------------|





## FAUST

*Chwyta mnie dawno zapomniany dreszcz,  
Ludzkości nędza cała mnie przenika,  
Tu ona mieszka, za tym murem, czeka na śmierć.  
Jej zbrodnią była miłość niewinna!  
Wahasz się do niej pójść!  
Boisz się ujrzeć ją znów!  
Idź! Twoja zwłoka kres jej przybliża.*



## INSCENIZACJE UTWORÓW O TEMATYCE FAUSTOWSKIEJ NA SCENIE OPERY ŁÓDZKIEJ I TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI

Charles Gounod „Faust”

kierownictwo muzyczne – Włodzimierz Ormicki

inscenizacja i reżyseria – Antoni Majak

scenografia – Ewa Soboltowa

choreografia – Feliks Parnell

przygotowanie chóru – Mieczysław Rymarczyk

premiera – 28 listopada 1960 w Operze Łódzkiej

Charles Gounod „Faust”

kierownictwo muzyczne – Mieczysław Wojciechowski

inscenizacja i reżyseria – Antoni Majak

scenografia – Marian Stańczak

choreografia – Witold Borkowski

kierownictwo chóru – Mieczysław Rymarczyk

premiera – 18 października 1969 w Teatrze Wielkim

„Faust Story”

widowisko baletowe do muzyki Franciszka Liszta: „Walc Mefista”,

„Symfonia Faustowska”

kierownictwo muzyczne – Stefan Marczyk

inscenizacja i choreografia – Jerzy Makarowski

scenografia – Władysław Wigura

przygotowanie chóru – Elżbieta Kwiecień

prapremiera polska – 23 maja 1981 w Teatrze Wielkim

Arrigo Boito „Mefistofeles”

kierownictwo muzyczne – Tadeusz Kozłowski

inscenizacja, reżyseria i scenografia – Ryszard Peryt

choreografia – Ewa Wycichowska

kierownictwo chóru – Henryk Karpiński

premiera – 23 czerwca 1984 w Teatrze Wielkim

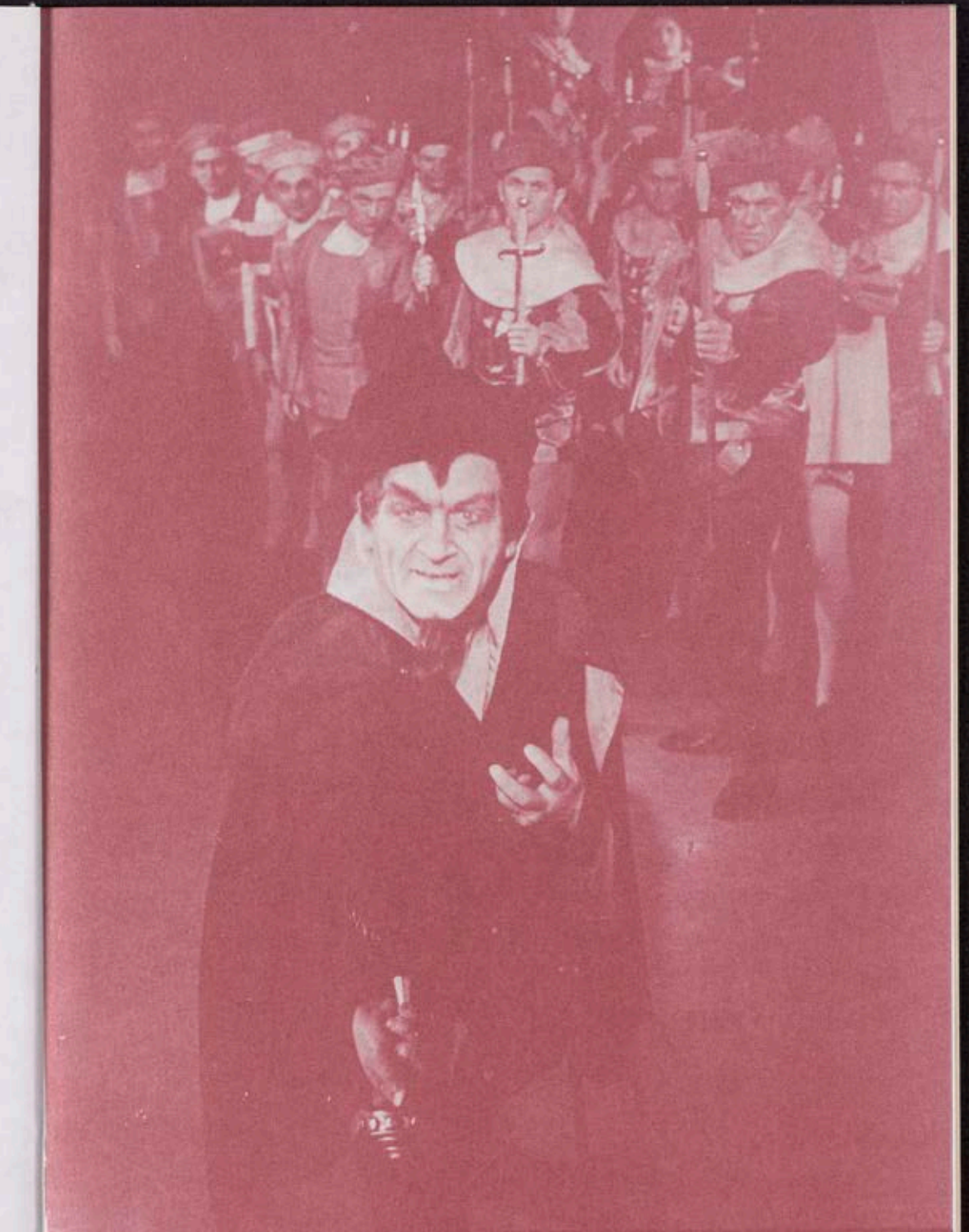
„Faust geos rock” (rock – balet)

muzyka – The Shade

choreografia, inscenizacja i reżyseria – Ewa Wycichowska

scenografia – Ewa Kwiatkowska

prapremiera polska – 6 grudnia 1986 w Teatrze Wielkim

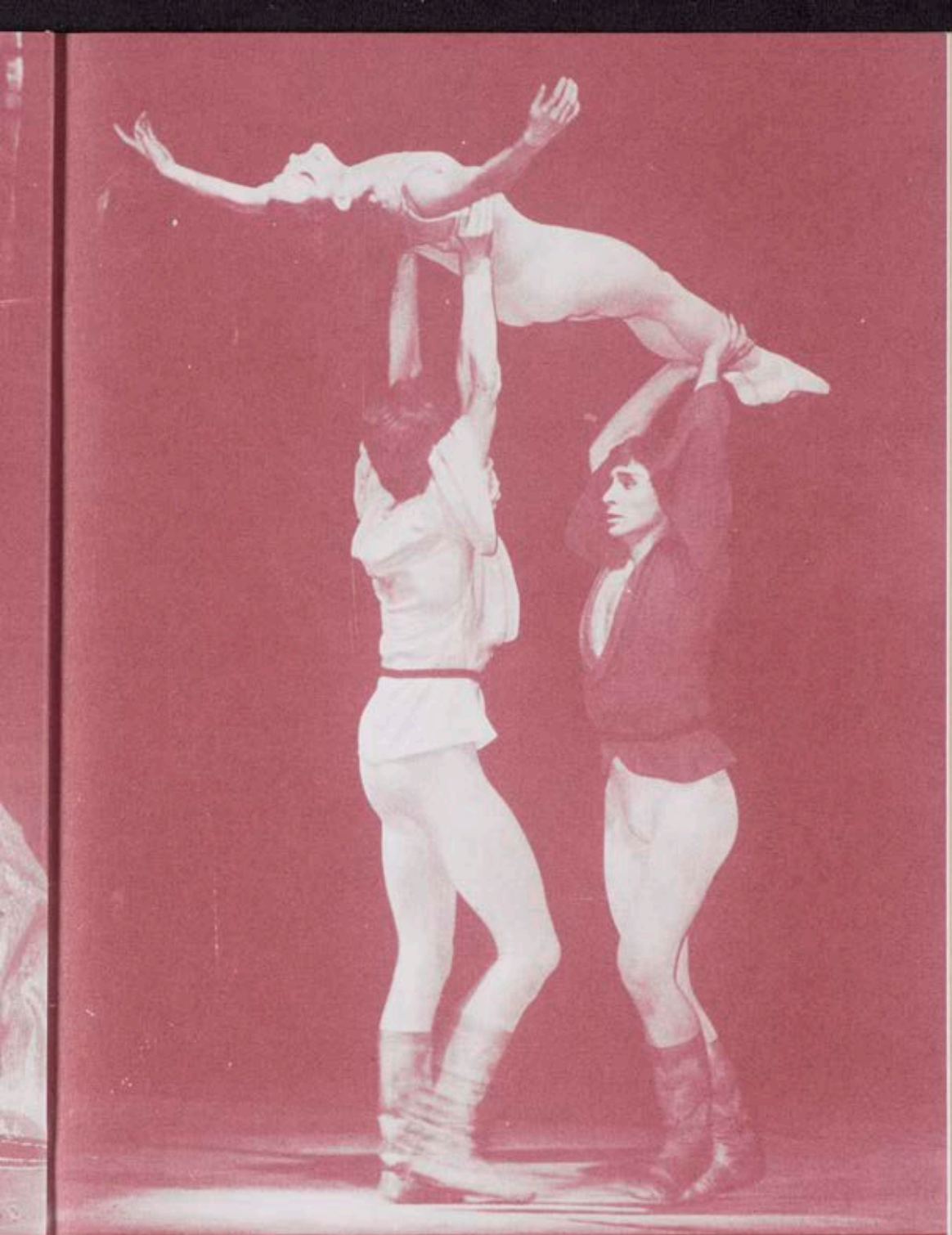


Antoni Majak – Mefistofeles,  
„Faust”, Opera Łódzka, 1960  
fot. F. Myszkowski



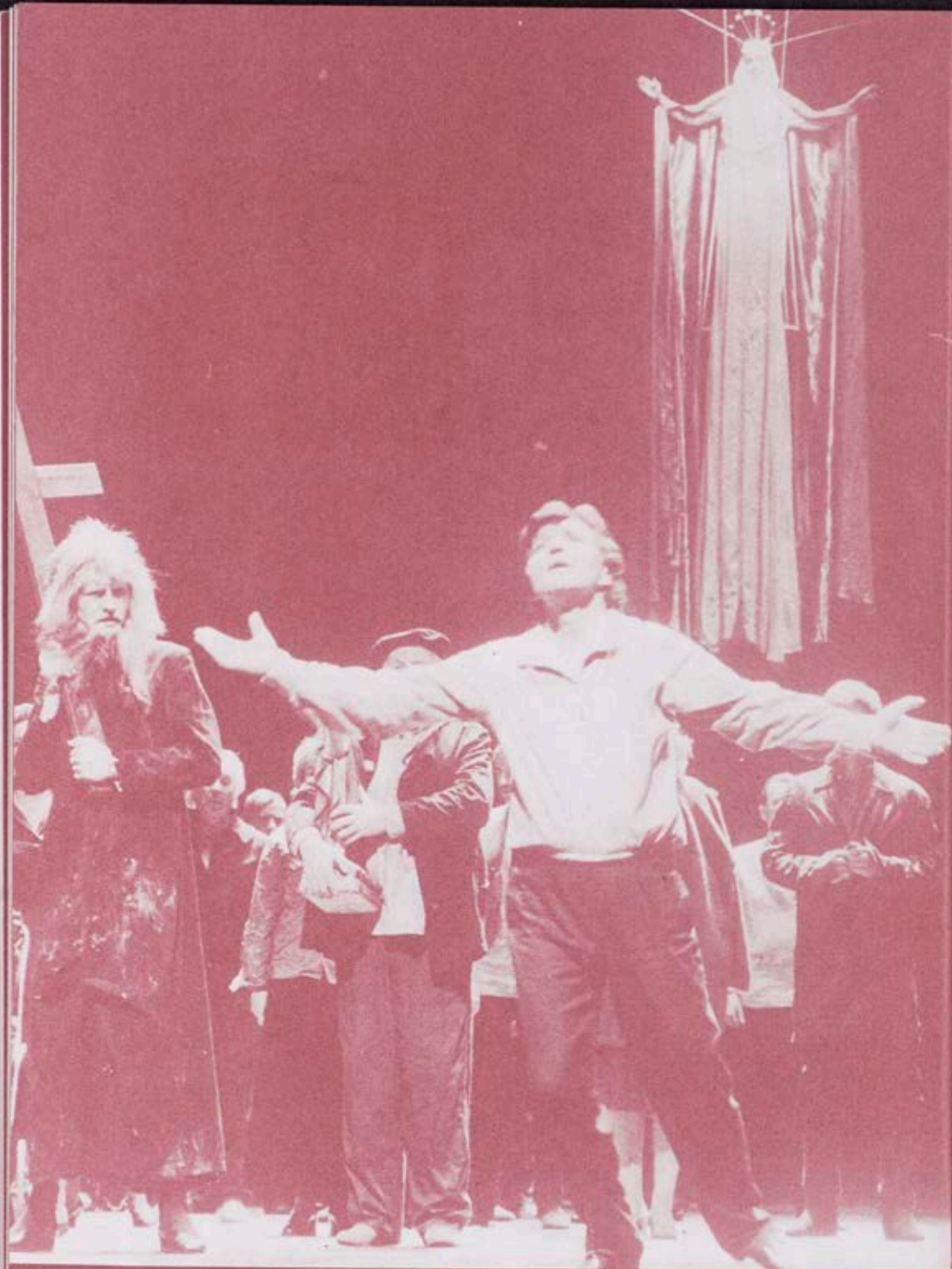


Maria Narkiewicz – Marta,  
Zdzisław Krzywicki – Mefistofeles,  
„Faust”, Teatr Wielki w Łodzi, 1969  
fot. F. Myszkowski

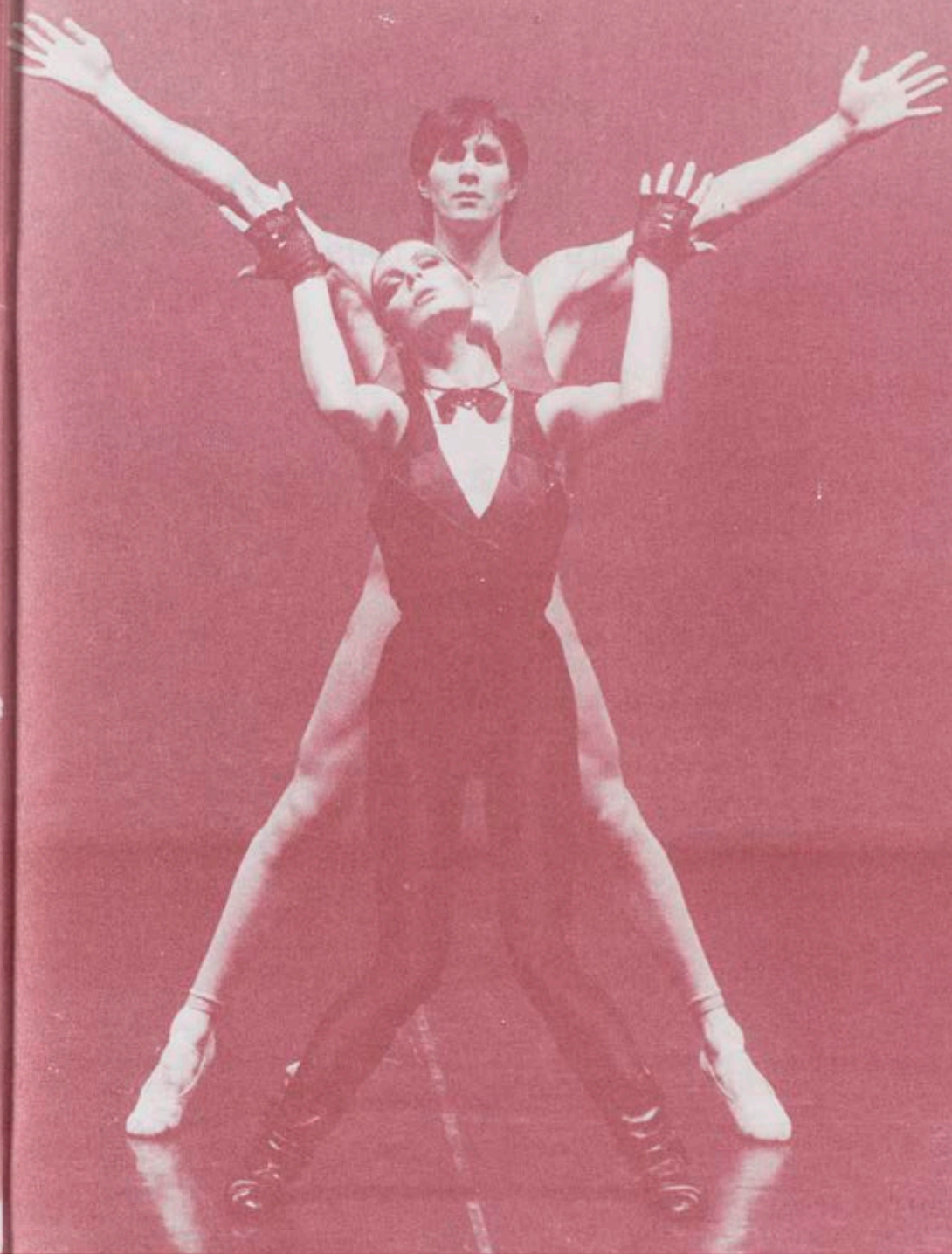


Ewa Wylchowska – Małgorzata,  
Jerzy Piętko – Faust,  
Krzysztof Kulik – Mefisto,  
„Faust Story”, Teatr Wielki w Łodzi, 1981  
fot. A. Tworkiewicz





Tadeusz Kopacki – Faust,  
„Mefistofeles”, Teatr Wielki w Łodzi, 1984  
fot. Ch. Zieliński



Ewa Wycichowska – Mefista,  
Roman Komassa – Homunkulus,  
„Faust goes rock”, Teatr Wielki w Łodzi, 1986  
fot. Ch. Zieliński



**SEZON 1992/93**

**PREMIERA**

**19 czerwca 1993**

W programie wykorzystano:

fragmenty „Fausta” Johanna Wolfganga Goethego

w przekładzie Bernarda Antochewicza,

„Przewodnik operowy” Józefa Kańskiego, PWM, Warszawa 1968,

„Słownik mitów i tradycji kultury” Władysława Kopalińskiego, PIW,  
Warszawa, 1987,

szytychy Moritza Retzscha zaczerpnięte z: Goethe, „Faust”,

Der Tragödie Erster Teil, Mit Illustrationen aus drei Jahrhunderten,

Rütten & Loening, Berlin 1982.

redakcja programu – Elżbieta Włodarczyk

redakcja techniczna – Leszek Sochaczewski

reprodukcje – Chwalisław Zieliński

wydawca – Teatr Wielki w Łodzi

# Kodak

## PRZEDSTAWICIELSTWO TERENOWE

Łódź, ul. Sienkiewicza 61  
tel. 32-81-69, 32-52-00 w. 44  
fax 32-79-24

## LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

Łódź, ul. Narutowicza 8/10  
EMPIK - tel./fax 32-21-94



**Kodak**  
**TO KOLOR**  
i kolorowe wspomnienia

Posiadamy własną kartę  
rabatową KODAK EXPRESS  
i na jej podstawie udzielamy rabatu.



## ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG :

- ☐ wywołujemy filmy barwne i slajdy
- ☐ wykonujemy odbitki  
na najwyższym światowym poziomie

## MOŻESZ U NAS KUPIĆ:

- ☐ filmy KODACOLOR GOLD,  
KODAK EKTACHROME i inne
- ☐ baterie KODAKA
- ☐ kasety video KODAKA
- ☐ aparaty fotograficzne KODAKA
- ☐ torby fotograficzne
- ☐ albumy do zdjęć
- ☐ koszulki z napisem KODAK EXPRESS
- ☐ odczynniki chemiczne do fotografii  
czarno - białej

**FOTO - WORLD**  
A JOINT VENTURE  
WITH KODAK



# Belle Color Ultra DOUX

POL-KAUFRING Sp. z o.o.  
Oddział Terenowy w Łodzi  
ul. Sienkiewicza 61  
tel. 32-81-69  
fax 327924

bezpośredni importer  
z zagranicy:

Parfums  
Laboratoires Garnier  
Paryż

LABORATOIRES  
GARNIER

**Belle  
Color  
Ultra  
DOUX**

serum do pielęgnacji  
twarzy  
z ekstraktami roślinnymi  
zawierające witaminę E  
i D

do pielęgnacji twarzy  
z witaminami  
z naturalnymi substancjami  
czynnymi

oraz aparaty pielęgnacyjne  
firmy Epi  
Epilady - do depilacji  
Episage - do masażu wodnego

## SUPER OPTICAL

to symbol najwyższej jakości usług optycznych

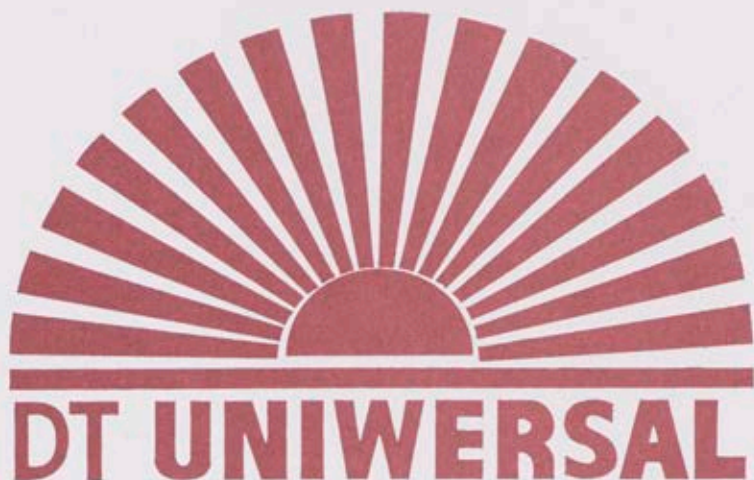
serwisujemy Państwa

badanie wzroku najnowszym zestawem diagnostycznym firmy NIKON  
szeroki wybór opraw (NIRX, BOURGERS, ZYLWARE, NAF-NAF i innych)  
pełna gama soczewek korekcyjnych

barwienie soczewek oraz polieranie warstwąmi antyrefleksyjnymi 1/V  
pomocno stódoła kosmetyczna oferuje kosmetyki znanych firm:  
LANCÔME, PIZONA FICASSI, ARMANI, CACHAREL, GUY LAROCHE, RALPH LAUREN

zapraszamy do naszego salonu  
Łódź, ul. Piotrkowska 55, tel. 32-35-69

**Oferta Domu Towarowego „UNIWERSAL”  
zaspokoi nawet najbardziej  
wyszukane gusta!**



**Szczególnej uwadze Państwa polecamy:**

- \* Nowoczesne, samoobsługowe stanowisko sprzedażowe z elegancką bielizną dla Pań firmy Triumph International i producentów krajowych (II piętro)
- \* Specjalnie zaaranżowane, samoobsługowe stoisko z obuwem damskim krajowym i z importu (III piętro)

**Zapraszamy**

**DT „UNIWERSAL”, Łódź, pl. Niepodległości 4**



# TEATR WIELKI W ŁODZI

Plac Dąbrowskiego, 90-249 Łódź

Kasy Teatru czynne codziennie w godz. 12.00 - 19.00

tel. 33-77-77, 33-99-60.

Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na 15 dni naprzód.

Bilety można rezerwować telefonicznie.

Zamówienia zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów, tel. 33-31-86,  
33-99-60 w. 122.





